**Edukacja ekologiczna dzieci – dlaczego jest ważna i jak to robić? Rozmowa z Tomaszem Rożkiem**

**Działania ekologiczne nie powinny być tylko modą, ale naturalnym stylem życia każdego człowieka. Zrozumienie problemów środowiskowych to pierwszy krok ku lepszej przyszłości. A ta w głównej mierze zależeć będzie od najmłodszych. To oni już niedługo staną się decyzyjnymi dorosłymi, mającymi głos w kwestiach ochrony przyrody. O tym, dlaczego mądrze zaplanowana edukacja dzieci stanowi klucz do naprawy świata, opowiada dr Tomasz Rożek, fizyk, popularyzator nauki, ekspert programu edukacyjnego „Kubusiowi Przyjaciele Natury”.**

**1. Jaką wiedzę na temat ekologii mamy jako społeczeństwo?**

**Tomasz Rożek:** Już teraz większość z nas dysponuje stosunkowo dobrą wiedzą i świadomością na temat jakości powietrza czy smogu. Mimo to jednak wciąż zbyt mało wiemy np. na temat tego, jak nasze codzienne zwyczaje wpływają na środowisko. Przykładem jest kupowanie wielu rzeczy, z których niemal każda zapakowana jest w oddzielny kawałek plastiku. Jako społeczeństwo nie mamy również dostatecznej wiedzy na temat konsekwencji zmian klimatycznych. Oczywiście wielu z nas jest świadomych problemu, jednak nie każdy zdaje sobie sprawę, że klimat to bardzo skomplikowany układ zależności. Mimo że dużo mówi się o globalnym ociepleniu, zmiany mogą oznaczać także zupełnie coś odwrotnego, np. obniżenie temperatury w niektórych miejscach lub o wiele gwałtowniejsze zjawiska pogodowe, takie jak burze, powodzie czy susze.

**2. Jakie wyzwania ekologiczne stoją przed nami? Czy dokonywanie świadomych wyborów w życiu codziennym, segregacja odpadów i ograniczanie jedzenia mięsa wystarczą?**

**Tomasz Rożek:** Jeśli chodzi o mięso, to bez względu na zmiany klimatu należałoby zmienić nasze nawyki. Jemy za dużo mięsa, a – pomijając wątek klimatyczny – jego nadmiar w diecie po prostu nie jest zdrowy. Jedząc go mniej, oczywiście odciążamy przyrodę – nie tylko dlatego, że zmniejszamy ilość uwalnianych gazów cieplarnianych, ale przede wszystkim powodujemy, że większa powierzchnia gleby może być np. zalesiona. Zwierzęta potrzebują przecież pastwisk i pól na których będą rosły rośliny, z których z kolei zostanie zrobiona pasza. W kwestii segregowania śmieci – ta czynność już stanowi gaszenie pożaru, który społeczeństwo samo rozpaliło. Kluczem dla nas jest to, aby tych śmieci było jak najmniej, a nie to, że wyprodukujemy ich całe tony, ale za to sprawnie je posegregujemy. Nacisk „segregujmy” często jest źle rozumiany. Przykładem są torebki foliowe – jeśli nie wyrzucimy ich do lasu, a odpowiednio posegregujemy, nie wpłynie to na dwutlenek węgla, który powstał podczas ich produkcji. Jeżeli mamy możliwość umieścić je w odpowiednim kontenerze, to oczywiście warto wszystko posegregować. Istotniejsze jest jednak to, aby powstawało tych torebek foliowych jak najmniej.

**3. W takim razie w jaki sposób możemy ograniczyć produkcję odpadów?**

**Tomasz Rożek:** To jest kwestia świadomego konsumpcjonizmu, nawet podczas codziennych zakupów. Przykładem jest sprzedaż pojedynczo foliowanych produktów w małych opakowaniach. Dużo lepszym rozwiązaniem jest sięgnięcie po jeden, większy produkt i jeśli go tak dużo nie potrzebujemy, podzielenie się nadmiarem z rodziną lub sąsiadem. To drobne czyny, które – pomnożone razy kilka miliardów osób żyjących na Ziemi – spowodują pewną zmianę. Oczywiście nie będzie to zmiana kategoryczna – walka o dobrą kondycję środowiska jest bowiem długa i nie da się zrobić tego jednym ruchem, choć często tego oczekujemy. Nasz świat jest skupiony na gaszeniu pożarów. W efekcie okazuje się, że – pomimo szkód – problem jest rozwiązany. Jednak w przypadku zmian klimatu i ochrony środowiska to tak nie działa – nie ma sposobu na to, aby jednym ruchem, nawet odważnym, wszystko naprawić.

**4. Jaką rolę w ochronie planety odgrywają dzieci? Kiedy należy rozpocząć edukację ekologiczną i od czego zacząć?**

**Tomasz Rożek:** Dzieci to przyszli konsumenci, którzy zaraz staną się tymi decyzyjnymi i dysponującymi pieniędzmi dorosłymi. To, czego ich nauczymy teraz, w dużej części lub w całości zostanie z nimi w przyszłości. Bardzo ważne, aby przekazywać im, czym jest świadomy konsumpcjonizm – nie zachęcać do kupowania, jeśli czegoś nie potrzebujemy. Zakup nowej bluzy, ponieważ poprzednia się znudziła, nie jest właściwym argumentem. Należy jednak zwrócić uwagę, że dzieci, choć jeszcze nie podejmują decyzji konsumenckich, już teraz mogą w różnych sytuacjach wpłynąć na wybory rodziców. Dzieje się to np. wtedy, gdy pójdą z opiekunami do sklepu. Podczas zakupów mogą zwrócić uwagę na to, jakie produkty lądują w koszyku. W innych sytuacjach mogą poprosić o wyłączenie światła w pokoju czy zasugerować umycie się pod prysznicem zamiast brania kąpieli w wannie. Istnieją nawet badania, których wyniki wskazują, że nieporównywalnie większy wpływ na dorosłego ma dziecko niż kampania społeczna. Niezwykle ważna więc jest edukacja najmłodszych – zarówno w domu, jak i podczas zajęć wczesnoszkolnych i szkolnych, ponieważ to, czego nauczą się w dzieciństwie, wpłynie na ich decyzje w niedalekiej przyszłości.

**5. Jak zatem powinna wyglądać edukacja ekologiczna, aby dzieci rozumiały problemy środowiskowe? Czy w budowaniu długofalowej świadomości ekologicznej pomagają bezpłatne programy edukacyjne dostępne dla przedszkoli i szkół?**

**Tomasz Rożek:** Warto pamiętać, że działania krótkofalowe kompletnie nie działają – wydrukowanie ulotek czy stworzenie akcji informacyjnej nie sprawi, że możemy mieć czyste sumienie lub poczucie załatwienia sprawy. Po to, aby na trwałe zmienić zwyczaje i świadomość, potrzebne są działania długofalowe. A działania długofalowe w kontekście dzieci to oczywiście szkoła i programy edukacyjne. Wiele mówi się na temat stworzenia odrębnych lekcji dotyczących ekologii. Aby jednak dzieci rozumiały kwestie dotyczące ochrony przyrody, wątki te powinny być obecne na wszystkich lekcjach w szkole, a nie jako osobne zajęcia. Na etapie edukacji wczesnoszkolnej świetnym sposobem jest działanie projektowe, a system szkolny daje możliwość korzystania z takich inicjatyw. Najlepiej sprawdzają się zajęcia, podczas których na początku dzieci wraz z nauczycielem wymyślają cel, później opracowują, jak do jego osiągnięcia doprowadzić, a następnie go realizują. W szkole tematy środowiskowe w łatwy sposób można poruszać na lekcjach przyrody, ale także na języku polskim. Przykładem takiego rozwiązania może być napisanie rozprawki argumentującej jakieś postępowanie lub przeprowadzenie klasowej debaty np. na temat wykorzystania tworzyw sztucznych. Dobrym sposobem jest również przedstawienie wątku przyrodniczego w kontekście historycznym, np. poruszając temat warunków życia sprzed dwustu czy trzystu lat albo zmian środowiska dotyczących zalesienia.

**6. Szwecja uchodzi za jeden z najbardziej ekologicznych krajów na świecie – ważne miejsce zajmuje tam również edukacja. Czy powinniśmy brać z nich przykład, włączając się w programy edukacyjne w przedszkolach i szkołach?**

**Tomasz Rożek:** Niezwykle istotne dla młodego człowieka jest to, żeby mieć ścisły kontakt z naturą. Dzieci mieszkające w Szwecji, ale też w ogóle w krajach skandynawskich, mają bardzo dużo lekcji na świeżym powietrzu – to jest pomysł godny skopiowania. Z naszego punktu widzenia często nie do pojęcia jest sytuacja, w której gdy na zewnątrz jest zimno, dzieci siedzą w kurtkach i uczą się czegoś na ławce w parku. Trudno jednak opowiadać o przyrodzie, o bioróżnorodności, o jej bogactwie czy wzajemnych zależnościach, nie mając żadnego kontaktu z naturą. Poruszanie tych tematów w zamkniętej klasie jest dla dziecka abstrakcją. Aby najmłodsi mogli lepiej zrozumieć zależności dotyczące funkcjonowania przyrody, powinny jej doświadczać różnymi zmysłami w bezpośrednim zetknięciu z naturą. To forma edukacji, którą warto uwzględnić w polskich projektach kierowanych do przedszkoli i szkół.

**7. Czym nauczyciele oraz rodzice powinni się kierować, wybierając program edukujący na temat ekologii dla najmłodszych dzieci? Na co warto zwracać uwagę w takich inicjatywach?**

**Tomasz Rożek:** Rodzice mają niewielką świadomość, że w ogóle mogą w jakikolwiek sposób wpływać na system edukacji. Opiekun natomiast ma prawo i możliwość decydowania w całkiem sporym zakresie odnośnie tego, co dzieje się w szkole. Przy wyborze takich programów warto zwracać uwagę na to, aby zajęcia uwzględniały aktywności na zewnątrz, czyli w lesie, w parku, na polu, a nawet w takich miejscach jak sortownia odpadów lub wysypisko śmieci. Aby młody człowiek mógł coś zrozumieć, powinien mieć możliwość zobaczenia, dotknięcia czy powąchania, bo najmłodsi poznają świat wszystkimi zmysłami. U starszych dzieci działa to podobnie, jednak np. nastolatek potrafi sobie już pewne rzeczy wyobrazić, a u małego dziecka nic nie zostanie utrwalone, póki nie sprawdzi tego na własnym ciele – rękami, oczami czy nosem. Dobry program edukacyjny dotyczący ekologii to taki, dzięki któremu najmłodsi w sposób aktywny będą mogli poznać zasady dbania o środowisko naturalne, nauczą się szacunku do przyrody, podstaw ekonomii, oszczędzania, a także właściwego odżywiania oraz będą wiedzieli, dlaczego ruch i aktywne spędzanie czasu to ważny element życia codziennego.

Takie zagadnienia porusza program edukacyjny **„**[**Kubusiowi Przyjaciele Natury**](https://przyjacielenatury.pl)**”**[**,**](https://przyjacielenatury.pl)który długofalowo bo już od 14 lat uczy najmłodszych, **jak** **dbać o przyrodę**. Jego organizatorem jest marka Kubuś. **Przedszkola i klasy I-III szkół podstawowych otrzymują bezpłatne merytoryczne materiały dla nauczycieli oraz dzieci do realizacji tematycznych scenariuszy lekcyjnych.** Pomoce dydaktyczne zawierają także treści multimedialne – animowane filmy, bajki, piosenki i audiobooki, które są opracowane przez ekspertów – metodyków, psychologów, specjalistów ds. ekologii oraz dietetyków. **Dzięki projektowi dzieci uczą się podstawowych zasad dbania o naturę i odpowiedzialnego gospodarowania jej zasobami**, a wszystko przekazywane jest w taki sposób, aby mogły zdobywać wiedzę, a przy okazji pobudzać wyobraźnię i dobrze się przy tym bawić. To inicjatywa, która realnie pomaga kształtować świadomość ekologiczną najmłodszych oraz budować w nich poczucie odpowiedzialności za to, w jakiej kondycji będzie nasza planeta w przyszłości. W programie tym, co roku bierze bowiem udział ponad milion dzieci, co drugie przedszkole i co trzecia szkoła podstawowa w Polsce. **Do 26 listopada można się zapisać na stronie programu do nowej edycji, realizowanej w bieżącym roku szkolnym.**